



## Dlaczego ludzie nie wybaczą? Część 2

16 listopada 2010 r.  
Autor: Ojciec

---

*Drogi Czytelniku,  
czytając poniższy tekst, zwróć uwagę na bardzo ważną rzecz:  
na czystości myśli, ponieważ nasz świat głównie "rozgrywa się" w głowie.*

Spójrz na drugiego człowieka oczami zrozumienia.  
Zrozum jego świat. Pomyśl jego myślami, a uwolnisz siebie.

Wiele osób protestuje:

„Ja nie mam nic do wybaczenia”  
„To jest niepotrzebne, to tylko upokarzanie, cierpienie”  
„Nie zgadzam się na cierpienie, jest mi niepotrzebne”  
itd.

Przyszliśmy na Ziemię by odczuwać cały wachlarz uczuć, nie tylko te wzniosłe, cudowne, wspaniałe, pełne miłości, ale również te z drugiego bieguna, powodujące frustracje. Czemu tak słabo zauważamy w swoim życiu te cudowności ?... a czemu tak nas wyniszcza cierpienie ?  
Pod wpływem cierpienia osłabia się nasza energia i stajemy się „łatwo dostępni dla wypaczonych cywilizacji”.

By temu zapobiec przeprowadzamy w sobie Wybaczenie, które rozbudza w nas Miłość. Wybaczenie neutralizuje efekt cierpienia - wówczas cierpienie w nas zanika, a wzrasta zrozumienie i poczucie Jedności i Całości. Wtedy sami zaczynamy dostrzegać te przyjemne aspekty życia, które są nam szeroko podawane, a gdzieś zatracił się zachwyt nad nimi.

Wybaczenie przeprowadza się głównie w myślach, bardzo rzadko dochodzi do rozmowy na planie fizycznym, a więc trzeba wyrobić w sobie czystość myślenia. To oznacza, że jeśli się myśli o kimś z kim miało się nieprzyjemne doświadczenie, to w efekcie powinien ten ktoś stać się dla nas obojętny. Przestać oceniać, osądzać drugiego myślą i mową - tu trzeba uczyć się wyławiać te stwierdzenia, które podawane są jako informacja, (to forma nauki), od tych osądzących, gdyż można bardzo łatwo zablokować się na naukę. Ten tekst na przykład podaje informacje, ale niejednemu pewnie burzy krew, gdyż odbierany może być jako ocena...

Jeśli niektóre osoby stają się dla nas niedostępne, aby im wybaczyć, nie ma potrzeby

kontaktować się z nimi na planie fizycznym, czy rzucać się im na szyję, padać przed nimi na kolana - wystarczy dokonać zrozumienia ich postępowania i rozrachunku w myślach. Podziękować za wspólnie przeżyte doświadczenie.

Głębokie urazy nieraz stale powracają, więc trzeba co jakiś czas oczyszczać myślenie przez taki rozrachunek. Z czasem myśli będą cichnąć i ten ktoś stanie się nam obojętny, a nawet może kiedyś pomyślimy o nim ciepło - wiele nauki dostarczył.

Myśl jest potężną energią, więc jeśli prowadzisz wewnętrzną walkę, to powinieneś doprowadzić do pokoju myśli, uspokojenia ich - bez tego nie będzie postępu w dalszym życiu.

Na początku to znowu wywołuje bunt wewnętrzny - „Ja nic nie muszę !”.

Pewnie, że nic nie musisz - to Twoje życie, Twoje sprawy, wzloty i upadki.

Z czasem kontrola myśli przestaje być potrzebna, bo powiększy się w nas energia i zrozumienie, i to będzie filtrem nie dopuszczającym do nas nieprzyjemnych myśli.

Tutaj potrzeba kolejnego rozszerzenia tematu.

Otóż istnieją cywilizacje, które będąc pod wysokim wpływem wypaczenia, podpowiadają nam „do ucha, do głowy” nieprzyjemne myśli, osądzające, złośliwe itp.

Te cywilizacje nie należy traktować jako wrogie, nieprzyjazne, ale prędzej jako zagubione.

Jeśli dręczą cię jakieś myśli, powiedz im „dość !, to nie są moje myśli !”.

Wyobraź sobie wtedy twarz Istoty, która podaje ci te niekorzystne obrazy, myśli, popatrz jej w oczy z miłością i powiedz:

*„Ja tego nie potrzebuję, nie życzę sobie by mi tak podpowiadać. Zawrzyjmy pakt, ja Tobie nie będę przeszkadzać i Ty mi nie przeszkadzaj. Przepraszam, jeśli czymś Ciebie uraziłem.”*

Możesz przy tym zobaczyć więcej twarzy, Istot, wówczas nie widzę potrzeby by wszystkim po kolei to tłumaczyć. Oni wszyscy są z jednego klanu i słyszą cię.

Wielokrotnie w ten sposób odcinałem się od napływających nieprzyjemnych obrazów i myśli. Trzeba to powtarzać wiele razy, w ciągu dnia.

U mnie skutkowało pozytywnie.

A cóż wtedy dzieje się z naszą energetyką ?

Otóż zaczynają rozpuszczać się po kolei „ciężarki” jakie nosimy w sobie i które mają taką właściwość, że powodują stwarzanie, przyciąganie odpowiednich sytuacji, nieprzyjemnych doświadczeń - do ponownego pozytywnego przerobienia.

A poza tym, one nie pozwalają nam świecić swoją prawdziwą piękną energią, swoją miłością.

Wybaczenie wykracza poza inne oczyszczające procesy energetyczne, ponieważ nie usuwa nabytej, czy wypracowanej wypaczonej energii, a pozwala ją asymilować, zamienia ją na Miłość i Światło.

Istnieje wiele szkół duchowych praktykujących metody energetyzacji siebie poprzez specyficzne medytacje, odsłuchiwanie pewnych dźwięków o ciekawej vibracji, uczących ściągania, wdychania pewnych energii, itd.

Jednak z naszej wiedzy wynika, że i tak nie pozbywamy się wtedy owych urządzeń zamieszczonych w naszej energii, a tak niekorzystnie na nas działających.

Poza tym wpadamy w uzależnienia od zaliczania różnych dowartościowujących nas kursów, za które oczywiście trzeba nieźle płacić.  
Często uzależniamy się od jakiegoś Guru, który faktycznie może być czarującą osobowością, nieraz promieniującą na zewnątrz miłą energią.

Tymczasem Wybaczenie jest za darmo i można je wykonywać w każdej sekundzie naszego życia, bo się to robi w naszych myślach - można tu używać wyobraźni lub afirmacji, lub innych narzędzi w zależności od naszych własnych możliwości.

Co bardzo istotne, to Wybaczenie nie uzależnia, a wręcz odwrotnie - daje wolność !

Daje wolność myślenia, działania - świat staje się kolorowy, ludzie wkoło ci sami a stają się fajni, a ci którzy stale nas denerwowali stają się obojętni.

Przestają nas dotyczyć doświadczenia z przeszłych wcieleń, przestaje zajmować reinkarnacja - ważne jest Tu i Teraz.

Tu i Teraz jestem czysty w swojej mowie, uczynkach i myśleniu.  
Świat jest piękny, a Człowiek jest Miłością i Światłem.

*„Poszedł Jasiu do szkoły i nie potrafi jej ukończyć, bo ma problem z wieloma przedmiotami, których nie potrafi opanować. To jest szkoła o bardzo wysokim poziomie nauczania. Cały czas ją powtarza, bo to zbyt duży wysiłek dla niego.  
- A może tak ktoś za mnie odrobi te lekcje ?*

*Po szkole wraca do domu i przychodzi mu do głowy rozterka:  
- Kurcze, muszę jeszcze wrócić do szkoły, bo nie wykorzystałem swojego potencjału...*

*W szkole znowu zaistniały duże problemy i wątpliwości.  
- A może ktoś mnie przeniesie do innej szkoły i tam będzie lżej ?  
- A czemu tu jest tak ciężko, ja się nie zgadzam !  
- A może nie ma potrzeby zaliczać tych wszystkich przedmiotów, po prostu o nich zapomnę ?*

*Wrócił Jasiu do domu i znowu zrozumiał, że sam sobie wybrał tę szkołę i że był tym bardzo podekscytowany, że jest tak wymagająca.  
I już znowu Jan wraca do tej samej szkoły...”*

Koło Reinkarnacji...

CDN

„Ojciec”  
16 listopada 2010 r.  
[Blog Planeta-Ziemia](#)